

№ 234.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Sabiny P. M.
 Sr. św. Szymona Ap.
 Cz. św. Narcyza B.
 Piąt. św. Germana B.
 Sob. św. Symfonia
 Niedz. **Wszystkich ŚŚ.**
 Pon. Dzień Zaduszny.

Wschód słońca: godz. 6 m. 48
 Zachód słońca: godz. 4 m. 39
 Dług. dnia: godz. 9 m. 51

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przeesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 27 października 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
 w Zgierzcu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pełnowygodny. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

TEATR WIELKI.

Trzy przedstawienia artystów krotchwili Warszawskich Teatrów Rządowych.

W piątek, dnia 30 października 1908 r.

20 dni kozy

Farsa w 3 aktach Hennequin'a i Vebera.

W sobotę, dnia 31 października 1908 r.

AWANTURA NA WSCHODZIE

Krotchwila w 3 aktach Gustawa Kadelburga.

W niedzielę, dnia 1 listopada 1908 r.

RÓŻOWY POKÓJ

Farsa w 4 aktach Marc'a Sonal'a.

Uczestniczą panie: Baumanowa, Leszczyńska, Micińska, Pawłowska, Siedlecka, Tworkowska i Walewska; pp.: Fertner, Gasiński, Jarszewski, Knapczyński, Laskowski, Pawłowski, Sikorski, Trapszo i Zarudźki.

Bilety nabywać można codziennie w kasie teatru Wielkiego od godz. 10 rano do 1 po poł. i od 3 do 8 wieczorem.

2068

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.25, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.36; do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37, 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzą 6.55.

Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Koruszek 10.45, przychodzą z Koruszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 27 października.

Alarmujące pogłoski z soboty, jakoby na skutek wniechania się Anglii zerwane zostały układy pomiędzy Turcją a Bułgarią, nie znalazły potwierdzenia. Zresztą w istocie rzeczy rokowania bezpośrednie pomiędzy rządami bułgarskim i tureckim nie zostały jeszcze nawiązane, nastąpiła jeno wymiana zdań co do zasad porozumienia.

Rząd turecki wysłał z Konstantynopola dwóch

delegatów do Sofii, którzy powrócili już do Konstantynopola; powrócił też do Sofii wysłany wraz z innymi do Konstantynopola delegat Bułgarii, Dmitriew, by zdać sprawę królowi Ferdynandowi z rokowań swoich z Wielkim Wezyrem.

Delegatom powiodło się podobno w stolicach obu państw i istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że pomiędzy Bułgarią a Turcją dojdzie do pokojowego załatwienia spraw.

Inaczej rzecz się ma z Serbią, której animusz wojenny wciąż wzrasta, podrywany z zewnątrz.

Oddziały serbskie rozpoczęły już podobno akcję w Bośni, podniecając ludność miejscową do powstania przeciw panowaniu austro-węgierskiemu.

Następca tronu serbskiego tymczasem w ważnej misji wyjechał do Petersburga z dawnym prezesem gabinetu Pasiczem. Do Białogrodu zaś przyjechał prezes gabinetu czarnogórskiego, Tomanowicz.

W Czarnogórze również panuje nastrój coraz to bardziej wrogi Austro-Węgom.

W tych dniach książę Mikołaj wydał odezwę do ludu, w której poucza swój naród, że wyrządzono mu krzywdę przez wcielenie Bośni i Hercegowiny do monarchii Habsburgów i oświadcza, że wobec złamania przez Austro-Węgry traktatu berlińskiego, traktat ten przestał obowiązywać i Czarnogórę. Wreszcie książę wzywa swój lud, aby wraz z nim gotów był przelać ostatnią kroplę krwi za wolność wszystkich serbów.

Wystąpienie Anglii za pośrednictwem swego posła w Konstantynopolu z protestem przeciw wszelkim bezpośrednim układom Turcji z Bułgarią, Austro-Węgrami lub Serbią, nie było przecieży fikcją.

Akt dyplomatycznego wniechania się Anglii do spraw politycznych Turcji i to w sposób brutalny, dotychczas niepraktykowany podobno istotnie miał miejsce.

Poucza o tem artykuł, drukowany niedawno w „Journal des Debats”, który wyraźnie zaznacza, że jakkolwiek stanowisko Francji co do spraw bałkańskich jest jasne i bezinteresowne, pragnie ona w miarę sił swoich okazać poparcie Turcji i liczyć się będzie z interesami swoich sojuszników.

Na projektowanej konferencji, pisze „Journal des Debats”, Francja, Anglia i Rosja muszą otrzymać zadośćuczynienie, które wyraża się tem, że europejskie „status quo” nie może być zmienianem z woli jednego mocarstwa, tudzież w stwierdzeniu, że uroczyste zawarte traktaty międzynarodowe, nie mogą być bezkarnie łamane przez jedno z mocarstw traktatowych.

Jednakże to stwierdzenie nienaruszalności traktatów, międzynarodowych, dowodzi „Journal des Debats” nie będzie miało nic wrogiego w stosunku do Austro-Węgier; ale trzeba ustalić zasadę ważną dla bezpieczeństwa całej Europy, że akty podobne do tych, jakie Austro-Węgry i Bułgaria dokonały na Bałkanach, wymagają zgody wszystkich mocarstw.

Prawdopodobnie zatem Anglia, miesząc się do układów Turcji z Bułgarią i Austro-Węgrami w sprawach najżywniej ją obchodzących, stanie na stanowisku stróża nietykalności traktatów międzynarodowych.

Będzie to jej stanowisko oficjalne, które łącznie z Anglią zajmą Francja i Rosja.

Za kulisami atoli tej akcji dyplomatycznej kryją się inne o wiele poważniejsze motywy takiego postępowania dyplomacji londyńskiej, zazwyczaj nader troskliwie przestrzegającej poprawności w stosunkach dyplomatycznych.

Z drugiej znowu strony wniechanie się Anglii ze stanowczym veto przeciw bezpośredniemu układowi Turcji z mocarstwami, które ją najbardziej pokrzywdziły, wytwarza sytuację nader groźną i bynajmniej nie prowadzącą do zazegnania wojny ale raczej do jej wywołania, co znowu nie licuje z polityką króla Edwarda VII, usiłującą utrzymać pokój i doprowadzić do rozbrojenia się mocarstw przynajmniej oficjalnie.

Dyplomacja londyńska wie o tem dobrze, że ziem raz zagarniętych nie oddaje się dobrowolnie; że Austro-Węgry nie mogą zwrócić Turcji, Bośni i Hercegowiny, ani też oddać choćby części tych prowincji na odszkodowanie Serbii i Czarnogórze, bez sparaliżowania najżywniej-szych swych interesów państwowych.

Jakiekolwiek w tym kierunku ustępstwa, byłoby równoznaczne bankructwu polityki austro-węgierskiej na Bałkanach.

Nie może też monarchia Habsburgów zgodzić się na to, by na południowej jej granicy wyrosło silne państwo serbskie.

Ale i dla Rosji bynajmniej nie jest pożądanym wzmocnienie w dualistycznej monarchii żywiołu słowiańskiego. Anoksyja Bośni i Hercegowiny stanie się niewątpliwie czynnikiem przyspieszającym rozwój idei federacyjnej w monarchii Habsburgów, ku której ciężar będą ludy słowiańskie, skoro się urzeczywistni. Austria federacyjna z przeważającym żywiołem słowiańskim stanie się dla ludów słowiańskich ostoją ich aspiracji narodowych, bo pozwoli im bezpiecznie rozwijać się i krzepnąć na podstawie narodowych ideałów i wytworzyć wspólnymi siłami potężne państwo zachodnio-słowiańskie.

Nie może być też pożądanym i dla Niemiec wzmocnienie się żywiołu słowiańskiego w Austro-Węgrzech, bo przedewszystkiem interesy ich germanizacyjne, zapędy ku Wschodowi, a następnie silna Austria, nie pójdzie na pasku Berlina i z sojusznicy zamienić się może w niebezpiecznego wroga.

Jaki zatem ma cel Anglia, przeszkadzając Turcji do załatwienia jej sporu z Bułgarią i Austro-Węgrami w drodze bezpośrednich układów, na razie określić trudno.

Wyjaśni to dopiero dalszy bieg wypadków, na które zbyt długo prawdopodobnie czekać nie będziemy.

S. J.

Wolna miłość.

„Głos Warszawski“ wydrukował w numerze niedzielnym felieton „Na marginesie“, który ze względu na aktualność i doniosłość poruszonej w nim sprawy, poniżej podajemy.

Stosunek poszczególnych narodów do wielkich zagadnień cywilizacyjnych i kulturalnych, reformujących życie i szukających nowych dla niego podstaw, bywa rozmaity.

Nikt nie zaprzeczy, że narody, silne liczebnie, bogate i szczęśliwe, mają bez porównania większą możność i większy obowiązek popychania świata naprzód, niż narody małe i biedne, zmuszone do liczenia się z każdym swoim krokiem, z każdym, najniższym nawet wydatkiem energii narodowej, potrzebnej na osiągnięcie codziennych, skromnych celów domowych, od których niejednokrotnie zależy cała ich teraźniejszość i przyszłość.

Zrozumieli to doskonale czesi, twierdząc, jak podaje to Nowaczyński w swoich listach z Prahy, że «mały naród nie może sobie pozwolić na zbytek eksperymentów humanitarnych».

My natomiast nie chcemy tego zrozumieć. Wprawdzie nie jesteśmy narodem małym: Czechów jest 4 miliony, nas 20. Ale jesteśmy za to narodem nieszczęśliwym, najniezszczęśliwszym bodaj ze wszystkich i to uprawniałoby nas do zajęcia tego samego stanowiska, jakie zajmują czesi. Moglibyśmy przecież z całą słuszością przystosować do siebie ich doktrynę narodową i powiedzieć: „naród nieszczęśliwy nie może sobie pozwolić na zbytek eksperymentów humanitarnych“. Nie czynimy tego jednak. Przeciwnie, zdaje się, jakbyśmy właśnie chcieli światu pokazać, że w każdej chwili gotowi jesteśmy do czynienia na sobie wszelkich eksperymentów, choćby to było dobrowolne połykanie bakterii cholerycznych i próbowanie najbardziej zabójczych trucizn, ku przestrodze i nauczaniu innych. Szlachetne, zaiste, poświęcenie! Pełno go było u nas zawsze, a najpełniej w ciągu ubiegłych lat trzech, kiedy kraj nasz odegrał rolę pola doświadczalnego. Nie ulega już bowiem dzisiaj żadnej wątpliwości, iż socjalna demokracja niemiecka, korzystając z rewolucji rosyjskiej, wypróbowała na naszej skórze wszystko, co wypróbować mogła — od zwykłego strejku ekonomicznego, aż do teroru i anarchii. Nie będę jednak poruszał rzeczy znanych. Postawię tylko pytanie, czy odnieśliśmy jakkolwiek korzyść z tej gorzkiej nauki?

Pozornie zdawałoby się, że tak. Aberacja, której ofiarą padły nawet warstwy oświecone w narodzie, tracąc całkowicie lub częściowo oryentalność polityczną i społeczną w najcięższych chwilach, należy do przeszłości. Po okresie powszechnego zamętu, rozkiszania nienawiści partyjnych i wyuzdania moralnego, które znajdowało dla siebie sankcję tam nawet, gdzie najmniej można się było tego spodziewać, przyszedł okres otrzeźwienia i oceny krytycznej faktów, zapisanych w smutnych rocznikach naszego życia zbiorowego. Ustaliły się zapatrywania na wiele rzeczy spornych, zbrodnię zaczęto nazywać po imieniu; absurdowi przyznano, że jest absurdem.

Są to niewątpliwie wyniki pomyślnie. Ale nauka nie poszła tak daleko, ażeby mogła nas wyleczyć naprawdę z chorobliwych skłonności do dalszego eksperymentowania. Choroba pozostała chorobą i tkwi w naszym organizmie społecznym. Zapewne, gdyby przyszedł nowy gminoruchy, gdyby czerwony sztandar powiał znów nad Warszawą, zastałby ją o wiele trzeźwiejszą, o wiele jaśniej patrzącą na rzeczy. Błędy z przed

lat trzech możeby się już nie powtórzyły, a beznadziejny rozlew krwi nie przybrałby takich rozmiarów i nie pochłonąłby tylu ofiar, ile ich mają na sumieniu prowodyrowie naszych partyi socjalistycznych z doby największego rozpasania i wypaczenia „ruchu wolnościowego“.

Ruch ten jednak nie wróci już do swojego dawnego koryta, a przynajmniej wróci niepędko. I niepędko też będziemy mieli sposobność sprawdzić, czy rzeczywiście nauczyliśmy się unikać w tym kierunku niepotrzebnych a zbyt kosztownych eksperymentów.

Narazie zaś niewątpliwą jest rzeczą, że zapal do doświadczeń pozostał w społeczeństwie i na inne tylko przerzucił się pola.

Obecnie np. eksperymentujemy wolną miłość. Bardzo piękna i bardzo zaszczytna rola. Pójsz z nową ewangelią w świat, rozpocząć krucyatę przeciw rozpucie mężczyzn, wyzwolić kobiety, uszczęśliwić ludzkość, podnieść ją moralnie i wykształcić tak, ażeby mogła wolny związek dusz uczynić podstawą wolnych małżeństw, pojmujących głęboko swoje święte obowiązki wobec społeczeństwa i narodu.

Cóż stąd, że akcyę tę rozpoczynają w społeczeństwie ludzie, najmniej powołani do tego rodzaju reform, że to, co należy jeszcze do sfery rozważań najgłębszych umysłów i co podejmowane być może zaledwie w ciszy i skupieniu poważnych rozmyślań, załatwia się przy pomocy jaskrawych i efektownych frazesów, rzucających nieogłędnie w tłum przygodnie zebranych słuchaczy, żadnych wrażeń, a bynajmniej nie zastanawiających się nad powagą i ogromem sprawy?

Cóż stąd, że jeżeli gdzie, to u nas w Polsce, rodzina wcale jeszcze nie zbankrutowała, ale jest związkiem o wiele trwalszym i szlachetniejszym, niż gdzieindziej i bynajmniej nie da się porównać z rodziną np. rosyjską, która oddawna już uległa rozkładowi.

Cóż stąd, że to, nad czem mają prawo zastanawiać się ludzie, stojący na najwyższych szczeblach moralności i odpowiedzialni w swoich sumieniach nie tylko za każdy czyn swój, ale i za myśl każdą, podaje się u nas niedorostkom — gołowąsmy niezniom i nieletnim panienkom, które zaledwie poczynają rozumieć „głos przyrody“, a niepędko rozumieją całą otchłań, jaka się mieści w pojęciu miłości?

To wszystko drobnostka, jak drobnostką w oczach rzeczników «wolnej miłości» jest fakt, że narody i społeczeństwa inne, rozwijające się w warunkach o wiele normalniejszych, niż nasze, bynajmniej nie kwapią się z przystąpieniem do tak daleko sięgających reform, mimo, iż miałyby isto-

43)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłumacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 233.)

Cierpiał nie za siebie samego; co może świat zrobić człowiekowi, który pracuje przy sztucznym nawozie, co znaczą największe męki w porównaniu z temi, jakie przeszedł, a nie przeszłości zatrzed nie może, nie, nikt zmienić nie może tego, co się stało. Wyciągał ręce ku górze, prosząc o uwolnienie, lecz nie było drogi wyjścia dla niego.

Mara straszliwa ściagała go, nie dawała spoczynku. Ach, gdyby był mógł to przewidzieć, powinien był to przewidzieć!

I załamywał ręce, klnąc, że pozwolił Onój pracować tam, gdzie wiadomo było, jaki los ją czeka: Powinien był zatrzymać ją w domu i zamorzyć raczej głodem! O, to nie mogło być prawdą! To było za potworne! Nie było można tego zatrzed, nie można też było żyć z tem. Wiedział, że daruje Onój, lecz ona żyć nie będzie mogła, wstyd ją zabije. Nie było dla niej ratunku, lepiej, aby umarła.

To było tak proste, a jednak na myśl o utracie jej, rozpacz go ogarniała.

Zamknięto go w więzieniu, może z rok tu posiedzi, Ona nie pójdzie więcej do pracy, złamana i zrozpaczona, Elżbieta i Marya stracą z pewnością pracę, jeżeli ten przeklęty Connor będzie chciał się zemścić.

Ale gdyby nawet tego nie zrobił, wyżywie

się same nie potrafią. Mieli zaledwie kilka dolarów w domu, przed tygodniem zapłacili rentę za mieszkanie z dwutygodniowym opóźnieniem, za tydzień więc trzeba znów płacić, a gdy nie będzie pieniędzy, stracą dom po tak uciążliwej walce. Agent ostatnim razem zapowiedział już, że nie znieśnie najmniejszej zwłoki. Stracą więc dom, a była to ich ostatnia nadzieja, tyle nawalczyli się dla osiągnięcia tego celu, wszystkie pieniądze włożyli w ten dom, a pieniądze dla pracujących, to ich siły, ich ciało i dusza!

A teraz wszystko stracą! Jak ostatni biedacy wyrzuceni będą na ulicę. Na razie przyniosą im trochę pomocy Jadwiga, Kuszleika, może Szedwilas i tak przetrwają, aż Jurgis wyjdzie z więzienia. Czy tylko wiedzą, że jest w więzieniu?

Wszystkie te myśli dręczyły biednego Jurgisa, widział najstraszniejsze obrazy: Ona chora i dręczona, Marya bez zajęcia. Boże Wszchemocny, czy naprawdę zgina oni tak z nędzą, opuszczeni na ulicy! Czy niema pomocy znikąd?

Nad ranem poprowadzono go do wielkiej sali do śledztwa. Jurgis nie wiedział, co z nim zrobić można, gdyż nie znał wcale prawa, ale dość słyszał w Packingtoun, aby odgadnąć, że ów głośno mówiący urzędnik jest notaryuszem Callahan, przed którym drżeli wszyscy robotnicy.

Callahan był w młodości rzeźnikiem, polityką zajmował się bardzo wczesnie. Jeżeli Scully był wskazującym palcem, Callahan pierwszym palcem tej niewidzialnej ręki, która trzymała w swej mocy wszystkich robotników w Packingtoun. Żaden z polityków nie miał większego znaczenia w Chicago — był agentem w radzie miejskiej w Durham, potem samodzielnym kupcem, następnie zajmował różne urzędy, aż został magistrzem, a nadawał się bardzo na ten urząd, będąc konserwatystą i nieprzyjacielem endozoiemców.

Jurgis siedział na sali godzinę czy dwie, zanim go wzięto na śledztwo. Przeczytano oskarżenie, Connor był pod opieką doktora i adwokat oświadczył, że sumienie jego wymaga skazania oskarżonego na 300 dolarów kary.

Zapytany Jurgis czy ma kogo, ktoby poręczył za nim, odpowiedział, że nie, poczem wyprowadzono go i z innymi więźniami odwieziono do więzienia.

Tutaj obrewidowano Jurgisa, zostawiając mu tylko jego pieniądze, wynoszące 50 centów, kazano iść do kąpieli, poczem nagiego posłano na przegląd więźniów; w końcu zamknięto ich po dwóch w celi.

Cela miała 5 stóp na 7 długości, z kamiennym sufitem. Nie było w niej okna, światło przychodziło z dachu od podwórza; dwa wmurowane łóżka nad sobą z materacem i szarą kołdrą.

Gdy Jurgis poruszył materac, rozszedł się zapach również niemily, jaki on sam wydawał. Przyniesiono zupę więźniom; większość z nich miała jedzenie z restauracji, lecz Jurgis nie miał na to pieniędzy; wielu miało książki i karty, a także świece do świecenia w wieczór. Jurgis pograżony był w ciemności. Nie mógł spać, natłok myśli doprowadzał go do szaleństwa. W nocy, jak dziki zwierzę biegł po celi, bijąc pięścią w ścianę, również zimne i bezlitosne, jak ludzie, którzy je budowali.

O północy, z ustaniem ostatniego dźwięku zegaru, rozległy się dzwony, muzyka brzmiała w powietrzu. Co to znaczyć mogło? Czy ogień w więzieniu? Jurgis słuchał. Boże, to była wigilia Bożego Narodzenia! Zapomniał o tem! Tłum nowych myśli, nowych wspomnień przeciskał się przez mury więzienia.

(d. c. n.)

tną możność ich przeprowadzenia, gdy u nas cała akcja ma tylko widoki wytworzenia zamętu w umysłach, bo realnych zdobyczy osiągnąć nie może choćby ze względu na istniejące i obowiązujące prawa, których żaden prelegent nie odwoła i nie zmieni, dopóki powołane do tego czyniki sprawy tej nie poruszają.

W rezultacie więc będziemy mieli znów nic więcej, jak kosztowny, zbyt kosztowny eksperyment. Szereg wykolejonych jednostek, szereg chłopców, którzy za wcześnie wezmą na siebie obowiązki, ażeby ich potem nie spełnić, i szereg dziewcząt, które złamią sobie życie i przeklną chwilę, w której usłuchały głosu, nawołującego je do bojowania o wolność życia płciowego.

Nie mam wprawdzie obaw co do tego, ażeby powstały u nas za przykładem Rosyi „ligi wolnej miłości” wśród młodzieży szkolnej, ale boję się poważnie o to, ażeby ta „wolna miłość”, której sięw pada obecnie u nas dość obficie, nie przysporzyła nam małżeństw legalnych, zawieranych przez dzieci.

Smiesznie brzmi to zestawienie. A jednak rzeczywistość upoważnia do takich zestawień. Opowiadał mi niedawno człowiek bardzo poważny o takim fakcie: 17letni chłopiec przychodzi do ojca i oświadcza mu, że wstępuje w związki małżeńskie z panną X. Ojciec, oburzony, nie daje temu wiary, przekonawszy się jednak o prawdziwości tych słów, biegnie do matki panny, gdzie otrzymuje odpowiedź: „Istotnie, syn pański pragnie się ożenić z moją córką. Nie stawiam temu przeszkód, bo córka moja skończyła lat 14 i od tej chwili pozostawiłam jej wolny wybór.”

Wypadek ten dotyczy stosunków kijowskich, gdzie sprawa „wolnej miłości” zaawansowana jest więcej niż u nas.

Kto jednak zaręczy, że jutro coś podobnego nie zdarzy się w Warszawie? Przykład jest przecież zaraźliwy, zwłaszcza zły przykład.

A choćby nawet tego nie było, choćby apostołowanie wolnej miłości nie doprowadziło nigdy do takich rezultatów, to zawsze wniesie ono do młodych umysłów ferment, który oderwie je od innych, stokroć ważniejszych zagadnień, kierując ku tym, na które jeszcze zawczasie, bo jak zawczasie jeździć kareta, gdy się niema całych butów na nogach, jak zawczasie przywdziewać frak, gdy nie ma się jeszcze koszuli na sobie, tak samo zawczasie jest mówić o wolnej miłości społeczeństwu, które w ogromnej większości składa się jeszcze z analfabetów i nędzarzy, niezdolnych do roztrząsania zawilonych zagadnień moralności niezależnej i etyki życia płciowego.

Inne są na razie nasze potrzeby i inne nasze obowiązki—i o tem musimy pamiętać!

Bo rozejrzyjmy się tylko dokoła! Tak mało jest w naszym społeczeństwie ludzi, którzy obejmują całokształt naszego życia narodowego, którzy znają wszystkie potrzeby kraju i orientują się w najżywniejszych jego sprawach, tak mało jest tych, o których można powiedzieć, że są obywatelami w prawdziwym rozumieniu tego wyrazu, zdolnymi do dźwignania obowiązków, jakie spadają na każdego, kto chce być dobrym synem ojczyzny.

W ciężkich chwilach, które przeżywamy i w ciężkich chwilach, które nas jeszcze czekają, potrzebujemy ludzi o silnej woli, o pięknych i mocnych charakterach, o jasnych i bystrych umysłach, które ogarniałyby najzawilsze sytuacje i umiały się w nich orientować, potrzebujemy zastępu karnych i poświęconych sprawie odrodzenia narodowego pracowników, którzyby z własnej inicjatywy i z własnego popędu zajmowali najważniejsze, niezajęte dotąd placówki. Potrzebujemy mądrych i kochających ojców, światłych i oddanych wychowaniu dzieci matek, potrzebujemy rodziny polskiej, która skupiałaby w sobie wszystkie najpiękniejsze i najdroższe dla serca polskiego tradycje, nie pozwoliłaby zrywać się ich niciom, ale pielęgnowała je, aby przeszły w całości do pokoleń następnych, jak przeszły do naszego pokolenia, dzięki naszym ojcom i matkom.

W takiej chwili i przy takich potrzebach wszystko, co dąży do osłabienia tej rodziny, do jej rozbicia, do wniesienia w jej atmosferę miazmatów rozkładowych, czerpanych z doktryn nie sprawdzonych jeszcze i nieprzetrawionych, jest wręcz szkodliwe i jako w skutkach swoich nieubliczalne—powinno i musi być odrzucone.

Jesteśmy narodem nieszczęśliwym i niewolno

nam eksperymentować na sobie dla przykładu innych! Powiedzmyż to sobie nareszcie!

Z. Dębicki.

Z prasy rosyjskiej.

Szeroko rozpowszechniony dziennik petersburski „Swiet” w sposób wielce charakterystyczny wzywa rząd do ostatecznego załatwienia się ze strejkami młodzieży na uniwersytetach:

„Z hydrą—pisze ów organ—nie można walczyć szczyrym, hydrę należy bić drągiem. Siłą należy otworzyć uniwersytety. Gdy nie wystarcza policja, wprowadźcie kozaków, postawcie w audytoryach kartacznice, róbcie, co wam się podoba, ale zmuscie tałałajstwo buntownicze, aby drżało przed potęgą państwa rosyjskiego. Nie próbujcie przekonywać, nie traćcie czasu na wahania, pamiętajcie, że są to wrogowie państwowości...”

Może przyjdzie jeszcze, że publicyści ze „Swieta” zajmą odpowiednie dla siebie stanowiska w rządzie. Wówczas urzeczywistnią się zapewne i ich marzenia o prowadzeniu wykładów w uniwersytetach pod osłoną kartacznic...

Z dwunastu istniejących sądów wojenno-okręgowych otrzymano—jak donosi „Riecz”—dane cyfrowe o wykonaniu wyroków śmierci, wydanych w roku 1907. Ogółem wykonano 627 wyroków śmierci. Wśród skazanych były 543 osoby cywilne i 84 wojskowe. Powieszono cywilnych 401, rozstrzelano 142. Wojskowych powieszono 19, rozstrzelano 65. Za zamachy na życie osób prywatnych powieszono osób cywilnych 182, wojskowych 5. Za zbrodnie stanu powieszono osób cywilnych 182, za stawianie oporu władzom 7. Za zamachy na własność prywatną powieszono osób cywilnych 190, wojskowych 6, rozstrzelano zaś 1 wojskowego i 49 cywilnych.

Według okręgów lista wykonanych wyroków śmierci przedstawia się jak następuje: w okręgu wileńskim (obejmującym i kraj Nadbałtycki)—134, kijowskim—84, odeskim—69, warszawskim—65, moskiewskim—59, nadamurskim—59, kazańskim—48, petersburskim—42, irkuckim—36, om-kim—13, kaukaskim—12 i turkistańskim—1.

„Russk. Znamia” zazwyczaj tylko burzy, grozi lub karci, a nigdy prawie nic nie twierdzi, to też o jego ideałach politycznych krążą przeważnie legendy, a jakimi są w istocie, tego sumienny a bezstronny badacz powiedzieć nie jest w stanie. To też na zaznaczenie zasługuje dzisiejszy artykuł wstępny, zawierający poglądy prawnopństwowe—prawdziwych rosyjan.

„Wszędzie na świecie, z wyjątkiem Rosyi, władza, rządząca krajem, jest narodowa, rządzią najwybitniejsze jednostki, wyszłe z ludu, a odznaczające się rozumem, talentem, wolą, patriotyzmem. U nas dzieje się całkiem przeciwnie. W ciągu dwóch wieków wprowadzano gwałtem instytucje cudzoziemskie. Obcoplemienicy pochycili w swe ręce rząd. Ludowi rosyjskiemu nie pozostawało nic innego, jak milczeć i sprzyjać w głębi duszy wszelkim buntom, na które zapatrywał się, jako protest przeciw uciskowi, którego doznawał—szlachta milczała”.

Tą drogą powstał ustrój nowożytny Rosyi; ztąd nastąpiły warunki, kiedy

„Monarcha otrzymuje wszelkie informacje w postaci raportów, których treści nikt nie zna, których sprawdzić Monarcha nie może. Często obcoplemieniec, korzystając z prawa składania raportów, dąży do osiągnięcia swoich celów osobistych, albo broni interesów swoich rodaków, nadzycia przechodzą w stan chroniczny, przynosząc państwu straszną szkodę i niema sposobu wyprowadzenia ich na jaw”.

Po tej krytyce ustroju Rosyi, której odmówić trudno pewnej słuszności, bo rzeczywistość ministrami rosyjskimi byli zbyt niemcy, prowadzący politykę przygodną, „Russk. Zn.” tak formuluje swoje ideały. Duma państwowa pozostać winna, ale jej obradom powinien przewodniczyć sam Monarcha:

„W Dumie pośród wybrańców swego narodu, w ich osobie, Monarcha będzie poznawał Rosyę, jej prawdziwe potrzeby, co Mu da możność ocenić

działalność swoich urzędników”.

„Russk. Zn.” pewnie będzie bardzo zdziwione, gdy ktoś mu wytłumaczy, że wymarzony przezeń ideał, ciało ustawodawcze, któremu przewodniczy sam monarcha, to jedna z instytucji dawnego polskiego prawa państwowego...

O CENZURĘ POLICYJNĄ

Na skutek żądania ober-policmajstra m. Warszawy, starszy inspektor drukarni wytoczył w grudniu 1906 r. przed sędzią pokoju VIII rewiru 4 procesy z art. 34 ust. o karach za nieocenowanie ogłoszeń w dziennikach. Oskarżonymi byli następujący wydawcy: 1) „Ludzkości” p. Stanisław Wiktor Karliński, 2) „Dzwonu Polskiego” p. Tadeusz Sierzputowski, 3) „Kuryera Polskiego” p. Ludwik Straszewicz, i 4) „Najświeższych Nowin” p. Zygmunt Lipko. Ogłoszenia były najrozmaitszej treści: o sprzedaży mebli, o powrocie modystki, o własnym wynalazku leczniczym i t. d.

Sędzia pokoju, uznając, że wobec prawa prasowego z d. 6 grudnia 1905 r. i 31 maja 1906 r., które uchylily ustawę cenzuralną, a wraz z nią i art. 41-go teje, ochraniający w drodze represji karnej z art. 34 ust. o karach cenzura ogłoszeń już nie istnieje, — wszystkich czterech oskarżonych uniewinnił.

Na skutek apelacji oskarżyciela, który powoływał się na utrzymanie w mocy art. 41 ust. cenz., sprawa przeszła do Zjazdu.

Tu zapadł atoli wyrok, zatwierdzający orzeczenie pierwszej instancji co do pp: Sierzputowskiego, Straszewicza i Lipki. (Sprawa p. Karlińskiego została odroczone z powodu nieodszukania podsądnego). W motywach swych Zjazd powiedział, że wobec zniesienia cenzury, należy uważać ją za nieistniejącą nie tylko co do treści wydawnictw peryodycznych, lecz i co do drukowanych w nich ogłoszeń; zachowanie mocy obowiązującej art. 41 ust. cenz. dotyczy, zdaniem Zjazdu, jedynie ogłoszeń ulicznych i publicznych, lecz nie ogłoszeń w gazetach, które po wydrukowaniu składane zostają do komitetu prasowego, mającego możność seigania winnych wykroczeń przeciw moralności publicznej lub porządkowi państwowemu i społecznemu.

Nie zgadzając się z temi motywami, inspektor drukarni zaskarżył je do Senatu, który też wyrok Zjazdu skasował, opierając się na 2 przesłankach: 1) że ustawa prasowa 1905 r. zgodna z przepisem dz. XI utrzymała w mocy art. 41 ust. cenz. (o cenzurowaniu ogłoszeń); 2) że wydrukowane ogłoszenie bez zezwolenia policji w czasopiśmie, nie ulegając cenzurze prewencyjnej, pociąga za sobą represję z art. 34 ust. o karach.

Skasowanie wyroku nastąpiło odnośnie pp., Karlińskiego i Straszewicza; o pp.: zaś Sierzputowskim i Lipce w orzeczeniu Senatu mowy nie było. Podkreślić w tem miejscu winniśmy, że sprawa p. Karlińskiego w II instancji nie była wcale rozpoznana, czyli że nieistniejący wyrok nie mógł być kasowany.

W tych dniach wszystkie cztery sprawy zostały rozpoznane w Zjeździe ponownie.

Poza wywodami merytorycznymi (że nie każde ogłoszenie podlega cenzurze, a więc oskarżyciel winen udowodnić, dla czego ogłoszenia „Ludzkości” i innych musiały być ocenzone), obrona powoływała się na to, że orzeczenie Senatu nie może dotyczyć p: Sierzputowskiego i Lipki, których uniewinnienie należy uznać za prawomocne, i że zresztą sprawa p. Lipki ewentualnie powinna być zwrócona sędziemu pokoju ponieważ wyrok przeciw p. L. zapadł zaocznie, a o protestowanie go było opozycją, a nie apelacją. Zgodził się poniekąd z obroną i przedstawiciel oskarżenia publicznego, podprok p. Stieblin-Kamienski, który zarządził zobowiązania inspektora drukarni do udowodnienia podstawy oskarżenia.

Mimo to zjazd, w osobach p.: Jagorowa, Socpolskiego i Rodzianki, wszystkich oskarżonych skazał na grzywnę po 25 rubli.

Bronili adwokaci: Rundo, Paciorowski, Kornecki i Kaz. Kamiński.

Dom ludowy w Wartkowicach.

(Korespondencja własna „Rozwoju“.)

Wartkowice, duża wieś kościelna w ziemi Łęczyckiej, dzięki zabiegom niestrudzonego w pracy społecznej miejscowego proboszcza ks. Fr. Cywinińskiego, oraz okolicznego ziemiaństwa, śmiało służyć może za przykład, w jaki sposób służyć należy sprawie upiększenia ludu wiejskiego, podniesienia jego oświaty, a tem samem i dobrobytu.

Z dobrowolnych ofiar mieszkańców Wartkowic i okolicy stanął Dom ludowy, którego nie powstydziliby się zamożna osada, o obszernej sali na zebrania, odczyty, przedstawienia teatralne i koncerty. W domu tym mieści się sklep spożywczy włościański, zaopatrzony we wszystko, co drobnemu gospodarzowi rolnemu potrzebnem być może, ufundowano dobrze zaopatrzoną bibliotekę, złożoną z dzieł starannie dobranych, założono ochronkę dla dziatwy rodziców, którzy wychodząc na zarobek, muszą ją pozostawiać bez należytej opieki. Wreszcie przy Domu ludowym założono ochotniczą straż ogniową, zaopatrzoną w potrzebne narzędzia i wyćwiczoną do walki ze straszliwym żywiołem, trawiącym nieraz całe nasze sioła.

W ubiegłą niedzielę, dzięki zabiegom zarządu Domu ludowego w Wartkowicach, zorganizowano tam widowisko teatralne na korzyść miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

Ludu włościańskiego i obywateli okolicznych z rodzinami zjechało się sporo. Zaproszone przez zarząd Domu ludowego łódzkie Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ wysłało swoją drużynę dramatyczną, która na gustownie urządzonej stałej scenie w Domu ludowym odegrała w dobrym zespole dwa przedstawienia teatralne; jedno po południu dla ludu wiejskiego, drugie wieczorem dla inteligencji okolicznej.

Widowisko popołudniowe wypełniły śpiewy zbiorowe, doklamanie i „Ciotka na wydaniu“ Bliźnińskiego. Wieczorem odegrano „Nikt mnie nie zna“, komedię A. Fredry, „Schadzka“ M. Przybylskiego i powtórzono „Ciotkę na wydaniu“ Bliźnińskiego.

Oba widowiska były przepelnione widzami, którzy gorąco przyjmowali produkcje i wykonawców, serdecznie im dziękując za poniesione trudy.

Wzorowy porządek utrzymywała miejscowa drużyna strażacka, złożona z włościan.

A. Z.

„Słowo“ petersburskie donosi, że w najbliższej przyszłości ministerium sprawiedliwości przedłoży Dumie projekt ustawodawczy o zmianie procedury spraw o przestępstwa przeciwpaństwowo.

Projekt ten, przejrany już przez Radę ministrów, wprowadza jako zasadę ogólną, iż wszystkie sprawy polityczne podlegają sądom okręgowym, przytem śledztwo przedwstępne przeprowadzane ma być przez sędziów śledczych—zwykłym systemem.

Archirej odeski, Dymitr, i p. Ostroumow, z polecenia Synodu, rewidują Akademię duchowną. Między innemi, rewizorowie byli na wykładzie prof. Tarejewa, który tłumaczył właśnie swoim słuchaczom, że ustrój kościołów chrześcijańskich wcale nie opiera się na ewangelii, lecz na judaizmie i na talmudyzmie. Po wysłuchaniu wykładu rewizorowie zalecili profesorowi podać się do dymisji.

„Kraj“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA. SŁOWIAŃSKIE. Dziś Witomila. Jutro Władysława.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Dziady“ A. Mickiewicza, po cenach niższych. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Wesele“ Wyspiańskiego, po cenach niższych. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro w gmachu Przytułku starców i kalek (Dzielna 52) o godz. 8 wieczorem zebranie Komitetu przeciwzabraczego. — W lokalu własnym (Południowa 20) zebranie członków Zgromadzenia felczerów łódzkich.

— Dziś w lokalu Giełdy (Benedykta 8) zebranie właścicieli zakładów przemysłowo-handlowych w celu rozważenia memoriałów, opracowanych przez poszczególne branże handlowe, w sprawie zmiany godzin handlu postanowionych przez gubernatora piotrkowskiego.

KRONIKA.

(a) **Pobór do wojska.** Jutro rozpocznie się pobór do wojska.

W łódzkiej powiatowej komisji poborowej rozpoczną się czynności o godz. 9 rano. W pierwszych dniach będą losowali oraz poddawani superewizji popisowi 3-go rewiru powiatu łódzkiego, w skład którego wchodzi gminy: Brus, Bełdów, Rzew, Rąbień, Babice i Puczniew.

Przy losowaniu oraz przy superewizji będą obecni wóje i sołtysi.

Czynności miejskiej komisji poborowej odbywać się będą w gmachu oddziału magistratu przy Nowym Rynku.

Jutro jeszcze komisje będą przyjmowały od osób interesowanych prośby o przyznanie ulg według stosunku rodzinnego.

(a) **Wizyta kuratora okręgu naukowego.** Wczoraj przyjechał do Łodzi kurator warszawskiego okręgu naukowego rz. r. st. Bielajew. Wizyta jego ma na celu zwiedzenie miejscowych szkół rządowych, oraz prywatnych.

(a) **W sprawie unormowania godzin handlu.** Dziś wieczorem w lokalu giełdy (Benedykta № 8) odbędzie się zebranie właścicieli sklepów kolonialnych, sklepików z wiktuałami i wyrobami tytoniowymi, w celu rozważenia memoriałów, opracowanych przez poszczególne branże handlu i przemysłu w sprawie zmiany godzin handlu postanowionych przez gubernatora piotrkowskiego, a obowiązujących w dni powszednie i świąteczne.

Memoriały powyższe, należyte umotywowane, zostaną przesłane p. gubernatorowi piotrkowskiemu, przy odezwie komitetu giełdowego.

(a) **Kom'sya sanitarno-policyjna.** W tych dniach komisja sanitarno-policyjna dokonywała szczegółowej rewizji domów w obrębie 4-go rewiru czwartego cyrkulu policyjnego, mianowicie domów przy ul. Piotrkowskiej od № 164 do 196 i przy ulicy Głównej od № 5 do 51. Rewizja ujawniła w niektórych domach, mianowicie na podwórzach, klatkach schodowych i dołach usępionych—nieporządku, przy ulicy Piotrkowskiej w domach № 176 Szafrana, 178 i 180 własność Heimana; 182 Stanisława Lichtenfelda i 192 Józefa Lemana, oraz przy ul. Głównej № 23 własność Emilii Balle, № 25—Jana Trallej i № 33 i 41—Franciszka Wagnera.

Wszystkim wymienionym właścicielom nieruchomości dano określony termin na doprowadzenie domów do należytego porządku; w razie niespełnienia rozporządzenia pociągnięci oni zostaną do odpowiedzialności.

(h) **Zimowy rozkład jazdy na kolejach.** Od północy na kolejach fabryczno-łódzkiej i warszawsko-kaliskiej obowiązuje zimowy rozkład pociągów. Z tego powodu dziś podajemy na I stronie rozkład pociągów podług zimowego rozkładu.

(h) **Jubileusz szewców.** Niezależnie od wymienionych podarków i życzeń, jakie otrzymało Zgromadzenie majstrów szewskich w Łodzi z powodu 80-letniego jubileuszu, starszy Zgromadzenia szewców w Radomiu złożył 30 rb. na budowę ołtarza w kaplicy „Dobrego Pasterza“, a Zgromadzenie szewców z Kielc nadesłało depeşe z życzeniami.

(a) **Zalegalizowanie Towarzystwa.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała Towarzystwo pod nazwą „Drugi chór „Immanuel“, przy kościele ewangelickim św. Trójcy w Łodzi.

(h) **Ze Stow. odlewników.** W niedzielę, dnia 1 listopada, o godz. 11-ej rano w lokalu Millera (Mikołajewska 40) odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu Stowarzyszenia odlewników w sprawie omówienia obchodu uroczystości św. Barbary.

(a) **Z Towarzystwa przeciwzabraczego.** Zebranie Komitetu zabaw Towarzystwa przeciwzabraczego z udziałem szerszego grona zaproszonych osób, w sprawie zorganizowania zabawy na rzecz budowy domu zarobkowego odbędzie się jutro, o godz. 8 wieczorem, w gmachu Przytułku dla starców i kalek (Dzielna 52). Na zebraniu tem wyznaczony zostanie termin projektowanej zabawy, oraz ułożony zostanie szczegółowy program jej. Na poprzednim zebraniu w zasadzie postanowiono urządzić Kiermasz o bardzo urozmaiconym programie.

(=) **Zebranie.** W dniu 1 listopada, o godz. 1 po poł., odbędzie się walne zebranie Związku cukierniczego w lokalu przy ul. św. Anny nr. 19.

(a) **Związek eksportowy.** Założone w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 194 biuro Związku eksportowego rozpoczęło na dobre swoją działalność.

Na skutek wysłanych przez Związek prób przędzy bawelnianej — otrzymano wiele obstalunków z zagranicy, których liczba z każdym dniem zwiększa się.

Wczoraj odbyło się zebranie członków Związku, w celu unormowania cen sprzedawanej przędzy.

Jako zasadniczą normę ceny przyjęto rub. 5 kop. 40 za paczkę (wagi 10 funtów angielskich) № 20 osnowy przędzy.

W tym stosunku unormowane zostały ceny innych numerów przędzy.

Nadmienić należy, że dawniej, gdy zapotrzebowania przędzy były słabe—cena jej za paczkę (10 funtów angielskich) wynosiła rb. 6 i wyżej.

(a) **„O kooperacji“.** Wczoraj w teatrze „Victoria“ ekonomista adw. prz. Stanisław Koszutski z Warszawy wygłosił odczyt p. t. „O kooperacji“.

Prelegent scharakteryzował genezę powstania kooperatyw na Zachodzie, oraz zobrazował wyniki rozwoju stowarzyszeń współdzielczych we Francji, Anglii i Niemczech, cytując zarazem wybitniejsze przedsiębiorstwa, spoczywające w rękach zbiorowych jednostek.

Podzieliwszy kooperatywy na cztery rodzaje organizacji współdzielczych, mianowicie: stowarzyszenia wytwórcze, do jakich zalicza fabryki, stowarzyszenia wzajemnego kredytu, towarzystwa ubezpieczeniowe, wreszcie stowarzyszenia spożywcze, prelegent zastanawiał się nad każdym w szczególności, przytaczając zasady powstania i analizując warunki, jakie mogą sprzyjać rozwojowi instytucji, lub też wpływać ujemnie na ich frekwencję.

Wywody swoje prelegent opierał na szeregu danych cyfrowych.

Odczyt p. Koszutskiego zgromadził zaledwie garstkę słuchaczy.

(a) **Kursy dla nauczycieli żydów.** Zarząd szkoły rzemiosł (Talmud Tora) postanowił założyć specjalne kursy dla nauczycieli żydów.

W tym celu odbędzie się w nadchodzącą sobotę zebranie w szkole rzemiosł (Średnia № 46).

(a) **Ze zjazdu sędziów pokoju.** W dniu dzisiejszym zjazd sędziów pokoju m. Łodzi—rozpatrywał sprawę Szlamy Rogala, mieszkańca Łasku, oskarżonego o to, że w roku 1906 podczas poboru wojskowego komisja stwierdziła, że Rogal ma dwa palce u prawej nogi i jeden palec wskazujący u prawej ręki zupełnie uszkodzone.

Zarzucono Rogalowi, że uczynił to dla uwolnienia się od służby wojskowej.

Sąd w Łasku wydał wyrok uwalniający Rogala od odpowiedzialności. Sprawa ta przeszła w drodze apelacji do zjazdu sędziów pokoju m. Łodzi.

Po zbadaniu świadków i okoliczności, stwierdzających, że uszkodzenie palców nastąpiło podczas pracy w fabryce Kaufmana, zjazd sędziów zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

(n) **T. K. O.** Bilety na niedzielny odczyt „O kropli wody“, przeznaczony przeważnie dla młodzieży, a urządzany przez sekcję uniwersytecką T. K. O., są do nabycia w biurze Towarzystwa na Zawadzkiej № 17 i w biurze dzienników „Promień“. Odczyt odbędzie się w teatrze „Victoria“ o godz. 3-ej po południu.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego general gubernatora wojennego mieszkańcy Łodzi: Mariem Bretszajn, Fajwel Domba, Henoch Kriger, Binem Działowski, Icek-Majer Kutner, Mordka Hauzer, Binem Landau, Kopel Herber, Lejba Rozen, Chan Grossman, Szyja Lando, Mordka Mendel Jeleń, Chan Szynceal, Lejbus Jakubowicz, Motel-Icek Haraszca, Naum (Chuma) Kligsber, Szaul-Berek Przednowek, Abram Blundstein, Alter Dawid Kapitulnik, Boruch Jakób Segal, Laurenty Kuzitow, Rajnhold Elsner, Adam Kierpicz, Hersz Plomniak, Juliusz Koenig, Ruchla Pieniążek, Moszek Dembski, Izrael-Mendel Kutner, Nusen-Mordka Leń, Jojne Rozenkranz, Ernest Wejnert, Filip Meldner, Wilhelm Marczyński, Paweł Kopezyk,

Godfried Bot, oraz mieszkańcy: Pabianic—Helena Boruchowin, Ruchla Gutsztadt, miasta Łasku—Alter Bresler, miasta Łodzi—Szaja Mendel Szwarz, gminy Bruss, pow. łódzkiego—Antoni Wójcik, miasta Zduńskiej-Woli—Franciszek Opelt, miasta Pabianic—Izrael Buka, gm. Brużycza—Juljusz Fajge, m. Łasku—Mojsze Urbach, m. Zduńskiej-Woli—Jan Hoffman i Laurenty Hibner—za używanie podczas handlu towarem czerwonym, arszynów nieostemplowanych przez izbę warszawską miar i wag, skazani zostali na karę pieniężną w rozmiarze 10 rubli każdy, a w razie niezaplacenia na areszt dwutygodniowy, licząc od chwili zatrzymania każdego.

(Postanowienie na zasadzie punktu 1-go Obowiązujących postanowień z dnia 11-go października 1906 r.).

(a) **Kara akcyzy.** Z powództwa zarządzającego sprawami akcyzy gub. piotrkowskiej i kaliskiej, sędzia gminy Bruss sądził sprawę mieszkańca Stare-Rokicie, 39 letniego Franciszka Szulca, oskarżonego o potajemne przechowywanie spirytusu skarbowego bez banderoli. Sędzia skazał go na 40 rb., albo w razie niezaplacenia — na 5 dni aresztu.

(a) **Teatr „Odeon“.** Teatr pokazów kinematograficznych, pod firmą „Odeon“, urządził szereg przedstawień, które wypełniają okazałe widoki z przebiegu dorocznej uroczystości odpustu w Częstochowie na Jasnej Górze w dniu 8 września r. b., z udziałem kompanij łódzkich.

Prócz tego wystawiono bardzo zajmujący obraz „Cud świętej Elżbiety“.

(p) **Z windy.** Na ulicy Karola nr. 19 w fabryce Sziffra Michała Cylindrowski, robotnik, lat 30, spadł z windy, z wysokości II piętra, przez co odniósł okaleczenie głowy, wstrząśnienie mózgu i ogólnie potłuczenie. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kurację do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Przejechanie.** Dziś, o godz 6 rano, na ul. Ogrodowej nr. 22 wóz przejechał Karola Litta, robotnika fabryki Poznańskiego, lat 50, odniósł na zgniecenie żeber i piersi. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwieziony został do domu na ulicę Aleksandrowską.

(p) **Stan bezprzytomny.** Na ulicy Zachodniej nr. 14 znaleziono człowieka, lat około 30, z nazwiską nieznaną, biednie odzianego, w stanie nieprzytomnym; odwieziony został przez lekarza Pogotowia do szpitala Poznańskiego, bez możności sprawdzenia nazwiska i adresu.

(p) **Poderżnięcie gardła.** Za pijaństwo osadzony w drugim cyrkułe tokarz Sultana Urszasta, lat 31, handlarz uliczny, usiłował poderżnąć sobie gardło nożem. Rana okazała się powierzchowną i w cyrkułe opatrzoną została przez lekarza Pogotowia

(a) **Ze szkółek wiejskich.** Jak to powszechnie wiadomo, dziatwa wiejska uczęszcza do szkoły tylko w porze zimowej, t. j. nauka w szkołach ludowych rozpoczyna się nie od ściśle oznaczonego terminu, jak w szkołach miejskich, ale wtedy, kiedy nastanie mróz lub spadnie śnieg, wtedy bowiem dopiero dzieci mają czas oddać się nauce.

W roku bieżącym ponieważ zima nastąpiła wcześniej, przeto i czynności w szkołach ludowych również rozpoczęto wcześniej.

(a) **Z gmin.** We wszystkich gminach odbywają się co kwartał zebrania włóścian w celu omówienia spraw gminnych, jako to: rozłożenie podatków, powzięcie uchwał, mających na względzie ulepszenia w gospodarce gminnej itd.

W kwartale ubiegłym zebrani takich nie zwoływano, gdyż wszelkie sprawy rozpatrzone na zebraniach w kwartale poprzednim i obecnie wszystko idzie zwykłym trybem.

Następne zebrania odbędą się w grudniu.

(a) **Nowa fabryka.** Mieszkaniec Bałut p. Jan Koch otrzymał pozwolenie władzy na założenie farbiarni wełny i bawełny.

(a) **Napad w Koluszkach.** W dniu dzisiejszym we wsi Koluszki, na 40-letniego Herszka-Moszka Achermana dokonano napadu.

Zadano mu tępym narzędziem rany w głowę. Wszystkich ran naliczono siedemnaście.

Rannego przywieziono pociągiem kolei fabryczno-łódzkiej o godzinie 8 1/2 rano do Łodzi, gdzie lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

Chorego przewieziono następnie do szpitala św. Aleksandra na kurację.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Ponieważ komitet kolonii letnich żydowskich nie uznał za stosowne nadesłanie biletu dla sprawozdawcy teatralnego na wczorajsze widowisko w teatrze Wielkim, sprawozdanie z wystawienia „Cierpkiego owocu“ — Bracco, podamy po drugim przedstawieniu tej sztuki

Dziś teatr polski wystawia „Dziady“ — A. Mickiewicza po cenach niższych w teatrze Victoria. Jutro w tymże teatrze i po tychże cenach „Wesele“ — St. Wyspiańskiego.

W czwartek sensacyjna premiera „2x2=5“, satyra w 4-ach aktach Gustawa Wieda w przekładzie Władysława Rabskiego.

Koncert. W niedzielę, 1 listopada, w sali Koncertowej odbędzie się koncert głośnego skrzypka-wirtuoza E. Zimbalisty.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najprzejmiej proszę Szanownego Pana o zamieszczenie na szpaltach Swego poczytnego pisma poniższych słów kilku:

„Wyczytawszy w pismach warszawskich i miejscowych wzmiankę o zamierzonej trzydniowej gościnie w Łodzi artystów krotchwili warszawskich teatrów rządowych, z końcem bieżącego tygodnia, pozwałam sobie za łaskawem pańskim pośrednictwem wyrazić na tem miejscu z tej racyi głębokie moje zdziwienie. Jako? teatr stały, stołeczny, subwencyonowany, otoczony opieką rządu i świetnie prosperujący, zarówno artystycznie jak i materyalnie, przyjeżdża do miasta prowincjonalnego, posiadającego stały, choć skromny i walczący z całą masą niemal nieprzewyższonych trudności i kłopotów — przyjeżdża z własnej woli i inicjatywy dla zarobku, niezaproszony przez nikogo, — przyjeżdża po to jedynie, aby, latając jakąś dziurkę w swoim budżecie, zabić materyalnie cały tydzień skromnego teatru prowincjonalnego?.. Sądzę, że zdziwienie moje może mieć miejsce, co więcej, że jest całkiem jasne i zrozumiałe.

W konkluzji pozwolę sobie zauważyć, że jeżeli dyrekcya teatrów warszawskich, która niepraktykowaną na obu półkulach 6-tą częścią najkategoryczniej zabezpieczyła się od wszelkiej konkurencji i prawem silniejszego zmonopolizowała teatry w Warszawie — zechce pójść tak daleko, że odbierać będzie zarobek i podrywać egzystencję stałych teatrów prywatnych, organizując ekspedycje do zamierzonej podobne — to ja ze swej strony, nie mogąc i nie chcąc stwarzać choćby najmniejszej rywalizacji na czas gościnny „Teatru Nowego,“ odwołam projektowane widowiska teatru łódzkiego — zostawiając z całą gościnnością chudopachołka wolne pole dla możnej a wszechwładnej Pani z Warszawy.

Z wysokim szacunkiem

A. Zelwerowicz.

Kierownik teatru łódzkiego.

Z WARSZAWY.

* Dwa wyroki śmierci.

Dwóch napadów bandyckich, jednego po drugim, dokonano w nocy z dnia 10-go na 11 ty lutego 1906 roku w okolicach Węgrowa w gubernii siedleckiej. Rozbójnicy, uzbrojeni w strzelby i rewolwery, zatrzymali jadącą przez las furmankę z kilku podróżnymi, którym zrabowali ogółem około 340 rubli. Po dokonaniu rabunku steroryzowanych podróżnych odprowadzono do lasu, związano i pozostawiono pod strażą jednego z opryszków. Pozostali wrócili na szosę, gdzie napadli na jadącą do Węgrowa Aleksandra i Seweryna Greliczów. Aleksander Grelicz zdołał wyskoczyć z karety, przedarł się przez napastników i udał do Węgrowa, skąd niebawem przybył z pomocą. Sprawców napadu jednak na razie nie ujęto. Zabrali oni Sewerynowi Greliczowi około 400 rb. i zbiegli.

Na podstawie przeprowadzonego śledztwa do odpowiedzialności sądowej pociągnięto Jana Milewskiego, Szczepana Hendrychowskiego i Jana Benczyka.

Na wczorajszym posiedzeniu warszawskiego sądu wojennego okręgowego Milewski zachow-

rował, wobec czego sprawę co do niego wyłączone.

Hendrychowski i Benczyk, wobec niezbitych dowodów ich winy, nie zapierali się udziału w opisany napadzie; skazał ich sąd wojenny na karę śmierci przez powieszenie.

(Telefonem)

— Aresztowanego onegdaj powieściopisarza Stefana Żeromskiego, wypuszczono na wolność.

Zwzelniono pozatem kilkanaście osób aresztowanych.

Z LITWY I RUSI.

Sprawa ks. Miszkinisa. D. 19 b. m. witebski sąd okręgowy bez udziału przysięgłych rozpatrywał sprawę ks. Miszkinisa, byłego wikariusza dyneburskiego, oskarżonego o ochrzczenie dziecka, pochodzącego z małżeństwa mieszanego.

Jedyny w tej sprawie świadek, oficer Pietuchow, ojciec dziecka, zeznał, że będąc żonatym z katoliczką i chcąc spełnić prośbę żony, postanowił ochrzcić córkę po katolicku, lecz przedtem zwrócił się do swej władzy i do parocha pulkowskiego z zapytaniem, czy, według prawa nie będzie za to odpowiedzialny, lecz otrzymał odpowiedź że po Manifestie o tolerancji żadnej odpowiedzialności być nie może. To było w r. 1906.

Dopiero w r. 1907 wydany był Ukaz Synodu do duchownych prawosławnych, który nakazywał śledzić, żeby dzieci małżeństw mieszanych były chrzczone tylko według obrządków prawosławnych i wtedy przez stosowne władze sprawa ta była podjęta i... ks. Miszkinisa posadzono na ławie oskarżonych.

Ks. Miszkinis do winy się nie przyznał i oświadczył, że na mocy Manifestu o tolerancji miał prawo ochrzcić dzieci prawosławnych rodziców, o ukazie Synodu nic nie wiedział, ponieważ Synod nigdy księżom ukazów nie posyła, a prztem wówczas ukazu wspomnianego nie było.

Sąd okręgowy jednak uznał ks. Miszkinisa winnym i skazał na 3 rub. kary, oraz na usunięcie od pełnienia obowiązków w przeciągu 3 miesięcy.

—?—

Wiadomości zamiejscowe.

Pożary lasów w Ameryce. Jak donoszą pisma nowojorskie, pożary lasów w Stanach Zjednoczonych rozszerzają się coraz bardziej. Wielkie pasy płomienia szerokości dwóch do trzech mil angielskich przecinają lasy, a setki ludzi pracują nad ochroną miast i wiosek. Ogromne sanatorium dla gruźliczych w pobliżu Nowego Jorku jest również zagrożone pożarem, a pacjenci przygotowali się już do ucieczki. Znaczna ilość niedźwiedzi i innych dzikich zwierząt umknęła z płonących lasów i podchodzi do samych miast. Szkody wyrządzone przez pożar, wynoszą miliony dolarów. Prawie cały stan nowojorski jest pokryty chmurami tak, że w wielu miastach a nawet w niektórych dzielnicach Nowego Jorku ulice podczas dnia muszą być oświetlane.

Ostatnia poczta.

Sprawy bałkańskie.

Sytuacja polityczna na półwyspie bałkańskim staje się coraz groźniejszą i bardziej brzemiennej wojną, której uniknąć by pragnęły mocarstwa. Żądanie Turcyi, aby sprawę Rumelii Wschodniej i określenie prawno państwowego jej stanowiska na konferencji mocarstw oddzielono od sprawy niepodległości Bułgarii, wywołało wielkie niezadowolenie w Sofii.

Serbia powołała pod broń rezerwy pierwszej kategorii, powołanie zaś rezerw drugiej kategorii ma nastąpić w tych dniach. Do Konstantynopola wysłano z Białogrodu z misją specjalną znanego działacza państwowego serbskiego Nowakowicza. Krążą pogłoski o usiłowaniu ze strony Serbii zawarcia przymierza zaczepno-odpornego z Turcyą. Rząd serbski wysłał podo-

bio do Austrii 30 oficerów dla śledzenia ruchów armii austro-węgierskiej. Oficerów tych poszukuje żandarmeria i policja austro-węgierska.

Dymisya gabinetu.

Cały gabinet austriacki z baronem Beckiem na czele podaje się do dymisji. Beck otrzyma polecenie utworzenia nowego gabinetu z warunkiem utrzymania w jego składzie ministra skarbu Kopytowskiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 26 października. (P.) Na posiedzeniu przedstawicieli stronnictw i grup w Dumie państwowej, odbytem pod przewodnictwem prezesa Ghomiakowa, uchwalono:

Pierwsze posiedzenie Dumy ma być zwołane na dzień 28-my b. m., o godz. 11 przed południem. Przedmiotem zajęć będzie podział członków Dumy na oddziały. Przed posiedzeniem ma odbyć się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Dumy, następnie nabożeństwo uroczyste. Drugie posiedzenie w dniu 31-ym b. m. dla wyboru komisji. Od przyszłego tygodnia mają odbywać się trzy posiedzenia na tydzień: w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 11 przed południem do 6 wieczorem.

Pierwsze posiedzenie w tygodniu będzie poświęcone w pierwszej połowie rozpoznawaniu drobnych projektów prawa, w drugiej połowie sprawom bieżącym. Posiedzenia drugie i trzecie w tygodniu będą poświęcone obradom nad ważniejszymi projektami praw. Na pierwszym porządku dziennym prawo 9-go listopada o wystąpieniu z „obszczyzny“ i projekt prawa reorganizacji sądu mejsceowego.

Petersburg, 26 października. (P.) Dzisiaj prezesowi Dumy państwowej złożyła wizytę deputacja serbska, złożona z Koszuticza, Miłapawłowicza i Szajkowieza.

Petersburg, 26 października. (P.) W dniu 28 b. m., o godz. 1-iej w południe, odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego gmachu Rady państwa. Na godz. 2 i pół zapowiedziano posiedzenie Rady.

Petersburg, 26 października. (P.) Dyrektor departamentu spraw ogólnych ministerium oświaty Rachmanow uwolniony od służby na własną prośbę, z powodu choroby.

Petersburg, 26 października. (P.) Mianowani: wicedyrektor departamentu spraw ogólnych ministerium oświaty Westman, dyrektorem tego departamentu, gubernator besarabski, ochmistrz Charusin, dyrektorem departamentu spraw duchownych wyznań obcych, wicegubernator poławski, szambelan Katerinicz, gubernatorem charkowskim, inżynier komunikacji, Pol, głównym inżynierem noworosyjskich portów handlowych.

Petersburg, 26 października. (P.) Podprokurator charkowskiej izby sądowej, Sierpowski, mianowany prezesem sądu okręgowego w Lublinie.

Petersburg, 26 października. (P.) W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholere 11 osób, zmarło 14, w gubernii zachorowało 11 osób, zmarło 14.

Petersburg, 26 października. (P.) Według ostatnich biuletynów, przebieg cholery był następujący:

Archangielsk zachorowały 2 osoby, zmarły 2, powiat archangielski zachorowały 2 osoby, zmarła 1, powiat ziemlański zachorowało 17, zmarło 9, powiat zadoński zachorowało 18, zmarło 8, gubernia woroneska od początku zachorowało 252, zmarło 118, Ekaterynosław zmarła 1, Elizawetpol zachorowała 1, powiat elizawetpolski zachorowało 11, zmarło 2, Kijów zachorowała 1, gubernia kijowska zachorowało 8, zmarło 2, gubernia omska zachorowało 6, gubernia tambowska zachorowało 19, zmarło 8, Tomsk zmarły 2, Barnaul zachorowało 5, zmarło 3, powiat barnaulski zachorowało 7, zmarło 4, powiat zwiniogradzki zachorowało 4, zmarła 1 osoba.

Ekaterynosław, 26 października. (P.) Na wiecu studentów szkoły górniczej uchwalono przystąpić do zajęć.

Charków, 26 października. (P.) W Sinielnikowie zetknął się pociąg pocztowy z parowozem manewrującym. Uszkodzonych 5 wagonów. Paro-

wóz i jeden wagon wykołczył się. Szwanek ponieśli: konduktor, maszynista, jego pomocnik i dwaj podróżni.

Berlin, 26 października. (P.) Sejm pruski prawie jednogłośnie wybrał poprzednie prezydium, na prezesa konserwatystę Krechera, na wiceprezesa centrowca Porscha i narodowego liberała Krausego.

Sztuttgart, 26 października. (P.) Zbieranie składek na aerostat hr. Zeppelina zakończone. Zebrano 5 i pół miliona marek.

Konstantynopol, 26 października. (P.) Święto Bajramu rozpoczęło się o godz. 5-iej po południu. W stolicy ożywienie, na ulicach mnóstwo policji. W dziennikach pomieszczono odezwę ministra policji, który wypowiada przekonanie, że w czasie świąt porządek nie będzie naruszony.

Telegramy agencji serbskiej.

Białogród, 26 października. Generał Wukoticz dzisiaj rano przez Kragujewacz i sandżak wyjechał do Czarnogórze. Towarzyszą mu specjalnie delegowani oficerowie, jedni do granicy, drudzy do Cetynii.

Białogród, 26 października. Odbył się tutaj wielki wiec z udziałem kobiet, w celu zaprotektowania przeciw aneksji Bośni i Hercegowiny. Wiece uchwalili bojkot towarów austriackich. Po wiecu tłum, złożony z 10,000 osób, udał się przed gmach ministerium spraw zagranicznych, gdzie urządził manifestację. Krótką przemowę do tłumu wygłosił Wukoticz. Następnie urządził manifestację przed poselstwami angielskim, francuskim i włoskim.

Białogród, 26 października. Odjeżdżającego następcę tronu na dworcu kolejowym żegnali ministrowie, dostojnicy, oficerowie i liczny tłum publiczności.

DZIENNE.

Berlin, 27-go października. (P.) Rokowania Izwołskiego z Bülowem i von Schoenem dotyczyły tego wypadku, jeżeli wyniki wskutek ostatnich zdarzeń na Bałkanach kwestye wywołają oficjalną propozycję zwołania konferencji, które zostały przyjęte przez wielkie mocarstwa. Rząd niemiecki nie ma przeciw zwołaniu konferencji żadnych zasadniczych punktów opozycji. Rządy niemiecki i rosyjski jednogłośnie przyznają, że konferencja może przynieść korzyść jedynie w razie przedwstępного zupełnego porozumienia się wszystkich mocarstw między sobą w przedmiocie rozmiaru i treści jej programu.

Rząd niemiecki pozostaje wiernym poglądom, iż nie może przyjąć żadnych propozycji, przeciw którym oponują Austro-Węgry. Punkt ten stanowi przedmiot dalszych rokowań. Z drugiej strony już teraz można było ustanowić zupełną jednogłośnie, co do pozostałych punktów projektu, opracowanego na zasadzie poprzedzających rokowań Izwołskiego, zwłaszcza co dotyczy proponowanych w interesach Turcyi porozumień. Oba rządy dołożą starań, w celu doprowadzenia obecnych trudności do pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania.

Rzym, 27 października. (P.) Tittoni przyjął czarnogórskiego ministra-prezydenta Tomanowicza i deputowanego Popowicza.

Białogród, 27 października. (P.) Dnia 23-go b. m. Wukoticz odjechał przez Kragujewacz i Sandżak Nowobazarski do Czarnogóry. Do granicy towarzyszył Wukoticzowi specjalnie odkomenderowany oficer; do Cetynii zaś profesor uniwersytetu, angiłk, Forrel.

Wiedeń, 27 października. (P.) Na mocy nowego prawa wyborczego odbyły się wybory do sejmu dolno-austriackiego. Z 48 mandatów poselskich z Wiednia socjaliści chrześcijańscy otrzymali 43, socyal-demokraci 5. Z 10-ciu mandatów od miast i gmin, 9 dostało się socyalistom chrześcijańskim i 1 socyal-demokratom. Wśród wybranych jest minister Hessea i burmistrz Luger.

Z ostatniej chwili.

Dzisiejszy „Warszawskij Dniownik“ wydrukował odezwę general-gubernatora, wzywającą ludność, aby nie dopuszczała się gwałtów nad uczącymi się w rosyjskich szkołach. Przypomina o istnieniu ochrony wzmocnionej i sądach wojennych; ostrzega, że bojkot szkoły rosyjskiej z pewnością wpłynie na losy szkoły polskiej.

Przedsięwzięte przez znanych bakteriologów badania nad działaniem całego szeregu wód do płukania ust dowiodły niewątpliwie, że środki działające energicznie, są szkodliwe dla zębów i błony śluzowej, nieszkodliwe zaś środki są zupełnie bezskuteczne. Jedyny wyjątek stanowi „Odol“ obojętny dla substancji zębów i dla emalii i będący jednocześnie **energi-cznym środkiem odkażającym przeciwko wszelkiego rodzaju zakażeniom**, fermentacyom i sprawom gnilnym. Odol wsiąka w błony śluzowe, nie szkodziąc im wcale, a przeciwnie wzmacnia je i pozostawia po sobie przyjemny orzeźwiający smak.



Cena: Flakon kop. 85.

Duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy, rb. 1 kop. 50. 2073--1

OFIARY.

Na Pogotowie ratunkowe.

Zamiast wienca na grób swego nieodżałowanego szefa b. p. Ignacego Poznańskiego, składają maistrowie i ekspedyenci oddziałów: tkalni i bielnika 34 rb.

Giełda warszawska.

z dnia 27 października.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	76.90	75.90	76.50
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	96.25	95.25	95.70
5% „ „ z 1906 r.	96.75	95.75	—
4 1/2% listy ziemskie	90.50	89.60	90.10
4% „ „ „ „	—	—	82.45
5% listy zastawne m. Warszawy	93.75	92.75	93.25
4 1/2% „ „ „ „ Łodzi	87.40	86.50	86.90
5% „ „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiova I-iej emisji	375	369	—
„ „ „ „ II-iej emisji	271	265	—
„ „ „ „ „ „ „	231	225	—
Lilpopy	—	—	—
Rudzki	—	—	467 1/2
Starachowice	—	—	—
Putiłowskie	—	—	88 1/4
Czeki na Berlin	46.82 1/2	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 27 października.

Renta państwowa 76,37 1/2	
5% Prem. I-iej emisji	371.
„ „ „ „ II-iej emisji	265.50
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	227.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
26/X 1 pp.	750.6	+ 9.8	73	Pd Z 4	% dnia 26/X
26/X 9 w.	751.6	+ 6.0	85	Pd W 6	Temperatura max. +10.0° C.
27/X 7 r.	752.3	+ 3.4	93	Pd W 4	Temperatura min +1.5° C. Opadu 0.0

Niniejszem zawiadamiam, iż hurtowa i detaliczna sprzedaż

MYDŁA NAFCIANEGO

D-ra A. GOLCWAJGA

przeniesiona została na

ul. Piotrkowską № 120.

WACŁAW KOSSAKOWSKI

2065—2 ul. Widzewska № 50, telefonu № 11-21.

Alojzy Dworzaczek

(dyr. „Lutni“)

udziela lekcji śpiewu solowego, gry na skrzypcach i fortepianie, oraz instrumentacji i kompozycji. Porozumieć się można między godzinami 11 — 12 rano (lokal „Lutni“, ul. Piotrkowska № 108). 1942—d-

Pijcie tylko wina CHASTA!

WINNICA „CHASTA“ G. R. BIEDERMANA, GURZUF, KRYM. SKŁAD W ŁODZI ul. Piotrkowska 99.

Fabryka przetworów chemicznych „H. GOLDMAN i S-ka“, Warszawa, ul. Karolkowa № 4, poszukuje młodego **zdołnego okwirytera** 2064-2 do sprzedaży olejów, tłuszczów, oraz preparatów chemicznych. Stała pensja Rb. 100 miesięcznie oraz prowizje z obrotu. Znajomość branży niewymagalna. Tylko reflektanci, odznaczający się sumiennością oraz pracowitością. Zechca składać swe oferty wraz z kopiami sw. adectw.

Tran świeży z Bergen (Szwecya) już nadszedł.
SKŁAD APTECZNY 1786
ST. MAJEWSKIEGO
dawniej P. KRÓL KOWSKIEGO.

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10^{1/2}, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9 do 1-2 rano i od 4 do 6-7 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu rozpoczął przyjęcia.
Dzielnia № 3.
Choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszki). 1963 16 10

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 4-7 po poł. codziennie. 1490r

Dr. S. SZNITKIND
mieszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leozenie elektryzacja i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11^{1/2} rano, od 5-8^{1/2} wiecz. 469-r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSOW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420-r
Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 1816

Dr. Wacław Bernard
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761-r

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ
mieszka Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2^{1/2}, 4 pp. i od 7^{1/2}-9 w. 1426r

Lekarz szpitala Auny-Maryi dla dzieci
Dr. SCHOENAICH
CHOROBY DZIECI
przeprowadził się na 1880 10 8 Piotrkowską 191.

doctór
Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZYRYA
Piotrkowska 121 502-r
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci
mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9^{1/2} rano. 1485r

Dr. Stanisł. Piokarski
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 1381

Dr. I. Birencweig
Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. D. Helman
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielniej 762

Dr. A. GROSLIK
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}-11^{1/2} rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta d. godz. 9 do 12 w południe. 1568 d

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9^{1/2} r. i od 5-6^{1/2} pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

W ruchu będący **pierwszorzędny kinematograf** w prowincjonalnem mieście — z 100.000 mieszkańców, wykwiśnie urządzone w centrum miasta, z maszyną nową, najnowszej konstrukcji, jest do wydzierżawienia. Pożądany byłby ewent. wspólnik z niewielkim kapitałem. Blizsze wiad. Nowo Cegielniana 7 m. 24. 2030 -3-1

Potrzebny **sklepowy lub sklepowa** do Stowarzyszenia spożywczego z kaucją rb. 200
Oferty pod „Sklepowy“ w Administracji „Rozwoju“. 2061 3 1

Drabne ogłoszenia.

Antoni Bożusławski zgubił kartę od biletu wojskowego, wydanego z osady Hodecz, powiatu kaliskiego, gubernii kaliskiej. 5010 -3-1

Człowiek bez sposobu do życia z choroba dzieci poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ul. Staro-Zarawska № 13 m. 25 5022-4-1

Czcionki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“ — Przejazd 8.

Dom do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Rajtera № 12. 4984-3-1

Do sprzedania zaraz urządzenie sklepowe. Dzielnia 3. 5011-21

Doswiadczony korepetytor przyspasia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od g. 7-8 1455

Duża szafa i bufet do sprzedania. Cegielniana 120, sklep. 4966 -3-3

Do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem od 1-go stycznia 1909 roku. Wiadomość w adm. „Rozwoju“ 4961-3-3

Fortepian o 7 oktawach z płytą metalową i dobrym tonem niedrogo sprzedam. Benedykta 43 m. 14. 4986 3-1

Garantur mebli, pluszowy, do sprzedania. Wiadomość ulica Pasaż Szulca № 18 w sklepie. 5020-3-1

Kto zyczy sobie wydzierżawie bufet w T-wie „Harmonia“ — zechce zgłosić się w czwartki o godz. 8 wieczorem do lokalu Towarzystwa (Południowa 36) 5021-3-1

Krótki fortepian tania do sprzedania. Piotrkowska 133 m. 8. 4979-3-1

Kawaler, lat 22, poszukuje zajęcia w składzie towaru lub w teatrze. Wiadomość Zachodnia № 62, stróż wkaże 5013-3-1

Kucharz poszukuje pracy w przywatnym domu. Świadectwa chlubne. Oferty w „Rozwoju“ dla „Kucharza“. 4909-4-4

Kancelista kawaler prosi o jakiegokolwiek zajęcie. Oferty „Kancelista“ w „Rozwoju“. 4911-4

Maszyna 2 Singera prawie nowe — bębnowa i pierścieńniowa i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 103 — 16 4952 4 3

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 33 oficyna 4944-6-4

Nowa sypialnia dębowa do sprzedania Nawrot № 32 mieszkania 11. 5018-2-1

Na posyłki do drukarni „Rozwoju“ potrzebny chłopiec. Ogłoszenia wazywają i kwiatowy do wydzierżawienia. Średnia № 78. 4955-3-2

Ogrodnik poszukuje posady, przytem może zarządzać majątkiem, żonaty. Świadectwa na żądanie. Oferty: Pabianice, Biuro dzienników, Wierzbicki. 4959 3-1

Okazyjnie do sprzedania zaklet zimowy, mało używany. Przejazd nr. 48 m. 12, II piętro. 4853-6-6

Piwiarnia do sprzedania Wiadomość w „Rozwoju“. 5012 2 1

Poszukuję panią do wspólnego pokoju. Widzewska № 67 m. 16 5024-2-1

Potrzebny młody rysownik do fabryki portyer. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności składać w adm. „Rozwoju“ pod „G. H. 200“ 5023-3-1

Pokój duży frontowy z oddzielnym wejściem do wypuszczenia zaraz. Konstantynowska № 45 m. 10. 4901-3-3

Pokój umeblowany przy Chrześcijańskiej rodzinie zaraz do wynajęcia, może być z całodziennym utrzymaniem. Składowa 18, mieszka 15 4974 3 2

Pokój umeblowany, frontowy z osobnym wejściem do wynajęcia Miśza 27 m 17 4929 4 4

Potrzebni mieszczani kotlarze. Wiadomość: Pusta 5. 4956 3 3

Potrzebny agent inkasent z kaucją. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod „M. K.“. 4985-3-2

Potrzebny młodszy urzędnik do składu fabrycznego. Oferty z podaniem pensji i referencji składać w adm. „Rozwoju“ pod „A. B. 100“. 4981-2-2

Przyjmę filię piekarską, mogę złożyć kaucję rb. 100, lub odnajmę takową. Skwerowa № 4, mieszka 7. 4975-2-2

Potrzebny zaraz człowiek, umiejący prasować męską garderobę oraz krawiec do pralni chemicznej. Piotrkowska 116 4987 3 2

Potrzebny zaraz przyzwolony lokaj, składający się z 4-ech pokoi i kuchni, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami i światłem elektrycznym, na 1-em lub 2-em piętrze, możliwie z widokiem na ogród. Oferty: Kancelarya teatru „Victoria“. 5002-3-2

Pokój dla przyzwolonego mężczyzny z życiem lub bez do wynajęcia. Spacerowa 34 m. 15. 4992-3-2

Potrzebny podręczny czeladnik krawiecki. Wiadomość: ul. Bednarska 24 w Dąbrowie 4991 3 2

Potrzebny jest człowiek z kaucją do rozwożenia i sprzedaży towarów na mieście, znający język polski i niemiecki. Wiadomość Piotrkowska 103 mieszkania № 1. 5016-1

Potrzebni są 4 czeladzie rymarscy do zakładu rymarskiego A. Swiderskiego i chłopiec do posługi warsztatowej. Łódź, Piotrkowska 152 4957-2-2

Potrzebny chłopiec do roznoszenia listów już z praktyką. Biuro Rościszewskiej, Przejazd № 14. 4998 2

Praktykant z 4 klasowem wykształceniem, płatny, do czynności biurowych potrzebny zaraz. Oferty w „Rozwoju“ pod L. M. 5004-3-1

Sklep dystrybucyjno spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Składowa 25-3. 5000-3-1

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania. Piotrkowska № 20. 1989-3-1

Uczeń z czteroklasowem wykształceniem poszukuje miejsca w biurze. Oferty „Rozwój“ pod I. K. 4764-3-2

Wyprzedają bardzo tania towary zimowe na garnitury męskie z dobrego kamgaru. W dzewiska № 14, w oficynie, drugie piętro. i Widzewska № 123 m 41, w oficynie drugie piętro. 4950-3 3

Warsztat ślusarski z całym urządzeniem do sprzedania. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 4973-3-3

Zaginęła matrykuła, wydana z konsulatu pruskiego w Warszawie, na imię Maryi Nowak. 4922-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Struskiej, wydana z fabr. K. Scheiblera. 4927-3-3

Zaginął paszport na imię Agnieszki Mucha wydany z gminy Klunowa. 4972 3 2

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabr. Adama Osera, na imię Maryanny Widera. 4969 3 2

Zaginął paszport na imię Fr. Gomerskiej, wydany z gminy Radogoszcz 4932 2 2

Zagubiono świadectwo zaiczenia Dr. Zel Fabr. Łódzkiej, za № 62333, na 76 rb. 45 kop., na wysłany towar ze st. Łódź-Fabr. w dniu 14/7 1908 r. na st. E-aterynosław, za frachtem № 122106, przez P. Cwilinga, Nowomiejska № 30 4946 3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Stefana Skrzyńskiego wydana z fab. Birnbauma. 4947 3 2

Zaginęła kartka od książeczki na imię Wl. Maciulek wydana z fabr. Hofrichtera. 4944-3-2

Zaginęła kartka od paszportu na imię Konstantego Szymczaka, wydana z fabryki Karola Scheiblera. 4960-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Poll, wydany z fabryki Heinzla i Kunitzera w Władzowie. 4932-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Ludwika Kulwasa, wydany z fabryki Landsaua 5008 1

Zaginął paszport na imię Szczepana Burdykiewicza, wydany z gminy Gorzków pow. łęczyckiego. gub. kaliskiej. 5009 3-1

Zaginął 23 października 1908 r. pies buldog maści ciemnomoregowatej, uszy łogon obcięty, wabi się Nero. Proszę odprowadzić go za nagrodą na ul. Szkolną № 15. Nieprawdy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 5012-1

Zaginął bilet od poprawki, wydany z pow. Łódzkiego, gub. piotrkowskiej na imię Antoniego Sztandora. 5003-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Kamińskiego, wydana z fabryki Juliusza Heinzla. 5001-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Wójcickiego, wydany z fabryki Heinzla. 4996 1

Zaginął piasek mały, wabi się Karo, maści żółtawo-bronzonej. Za odprowadzenie go lub wskazanie, gdzie się znajduje, znalazca otrzyma nagrodę. Adres: Mikołajewska 22 m. 5. 4999-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Fawnickiej, wydany z fabryki Reichmana. 4977-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Michalina Bekier, wydany z fabryki Grohmana. 4985-1

Zaginął paszport na imię Weroniki Słowińskiej, wydany z m. Turku, gub. kaliskiej. 4983-3-1

Zaginął paszport na imię Cecylii Lenki, wydany z am Konstantynów. 490 3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Kurzańskiej, wydany z fabryki Olszera. 4976

Zaginął kwit od paszportu na imię Michalina Marosiak, wydany z fabryki Kona. 4988-1

Zaginął kwit od książeczki lewitacyjnej na imię Jana Lewerta, wydany z fabryki Karola Bennicha. 4993-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Galoh, wydana z fabryki Rozenblata. 5005-3 1

Zaginął kwit od paszportu na imię Szczepana Szymczaka, wydany z fabryki Haertiga 5014

Zaginął kwit od paszportu na imię Zofii Król, wydany z fabryki Leonarda. 5015-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Tomasza Plestrzyńskiego, wydany z fabryki Lipego. 5017-3-1

2 szafy orzechowe, pianino, otomany, lustra do sprzedania zaraz. Piotrkowska № 115 m. 18. 4971-2-7

Kotwiczny Sarsaparilian F. Ad. Richter i Co.

zaleca się szczególnie na włosy jako środek **CZYSZCZĄCY KREW** i **USUWAJĄCY WSZELKIE KROSTY, LISZAJE** i t. p. Sprzedaż w wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także w składzie głównym **F. Ad. Richter i Co.** w Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Reprezentanci P. Królikowski i M. Bartoszewski. Główny skład na Łódź w **Aptecę W. Danieleckiego.** ul. Piotrkowska № 130

Pasta „CAMELIA“

usuwa **Piegi, Pryszcze, Wągry, Opaleniznę.**

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie.

764—r29

Dla kaszlących i osłabionych

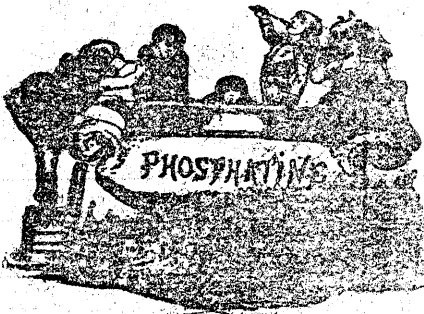
EKSTRAKT I KARAMELKI

„LELIWA“

w Warszawie, Zielna 21, tel. 59—54.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

1914B8.4



1957 10'1

Fosfatyna Faliara

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladowicielami.**

Pierwsza podróż po Szwajcaryi
Słynne INTERLAKEN

w 50 obrazach, wystawiono w filii warszawskiej **PANORAMY „TERRA“** przy ul. **BENEDYKTA** № 1.

Łódź: Zachód słońca w górach. Wodospady. Grota śnieżna. Mürren. — Otwarte codziennie od godziny 10 rano do 10 wieczorem.

Wstęp 15 k., młodzież i dzieci 10 k.

2017

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA“

z dniem 1-y lipca r. b. przeniesiony został na ul. **WIDZEWSKĄ** № 81.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

**Zawiadomienie**

mam honor zawiadomić Szanownych Klientów, że mój skład zegarków mieszczący się na ul. Piotrkowskiej pod nr. 138 przeniesiony został na tą ulicę pod **№ 145.** Skład zaopatrzylem w najnowszej konstrukcji zegarki jak złote tak i srebrne w bardzo bogatym wyborze. **E. BARTUSZEK.** 2035—4—3

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **I. P. Thorntona w Londynie** i **F. Russla w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem

Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki

DAMSKI i MĘSKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.

Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.** 526

„Serravallo“
Wino chinowe z żelazem

dla małych krwistych i osłabionych dostać można w aptekach i składach materiałów aptekarskich. Hurtowa sprzedaż u **W. go St. Majewskiego** (dawniej P. Królikowski) Piotrkowska róg Nawrot. 9028—3—3

Do sprzedania
maszyna pończosznicza

Stolla, № 9, 22-centymetrowa.

Wiadomość: Nawrot 44 m 4

2014—4—3

Pierwszorzędny **TEATR**



Przejazd № 2.

Począwszy od d. 26 października **Nowy wysoce interesujący program.** Część I.

1. **Wih. Wreight i jego aeroplan** (z natury, sensoryjne najnowsze zdjęcie).
2. **Wiarotomstwo** (trag)
3. **Przebiegli** (komiczne).

Część II.

4. **Wszechświatowy herkules** (dramat).
5. **Cienie chińskie** (fantazja z natury).

Część III.

6. **Wymuszona zgoda** (humorystyczne).
7. **Zetoka na morzu Niemieckim** (z natury).
8. **Lekcja pływania** (bardzo komiczne).

NOWY WYSOCE INTERESUJĄCY PROGRAM.

Poczekalnia jak również i teatr posiadają zupełnie dobrą wentylację. Foyer, cukiernia i teatr są wykwintnie urządzone i odpowiadają nowoczesnym wymaganiom. Zmiana programu zastrzeżona.

Co tydzień nowy program. Podczas przedstawienia akompaniuje znany pianista p. Adolf Schuer. — Dyrekcja specjalnie czuwa nad etycznością programu.

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIEŃSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Masło

śmietankowe wyborowe **52 kop.** masło wiejskie i do potraw oraz zwierzęcą, drób wędliny litewskie, poleca hurtowy i detaliczny skład produktów wiejskich pod firmą „Zagon“ Piotrkowska 103 prawa oficyna. 2054—3 2

Fryzjerka damska „Eugenie“

Zachodnia № 28

poleca najnowsze postępsze, podkładki, warkocze, loki do upiększenia fryzury, czesze najnowsze fryzury. Wyuczam najnowszych fryzur w pięciu lekcjach. **Andulacja włosów.** Abonament w domach i na miejscu. 1920 8 7

Poszukuje się do dwójga dzieci, uczęszczających do szkół,

FRANCUZKI

na demi-placę za pokój z utrzymaniem całodziennym. Biłsza wia. domość, Piotrkowska 181 m. 9. 2034—3—3

Szkoła Rękodzielnicza dla kobiet

ANNY CUKIER

PIOTRKOWSKA № 145

przyjmuje zapisy na krój, roboty ręczne słojd, codziennie od 3-ej do 5-ej. Szkoła wydała świadectwa, poświadczone przez władze na nauczycielki robot. 1874'8 8

Tani opał

Stare kostki z bruku drewniane go sprzedaje się na wozy.

Dzielna 56. 2051—3—2

Zakład Fotograficzny
13. DZIELNA 13.

wykonywa wszelkie roboty w zakresie fotografii wchodzące, jako to: zdjęcia dziecięce, grupy zbiorowe, grupy w ozdobnych akwarelowych rysunkach, wnętrza salonów, sal fabrycznych, maszyn, budynków, kopie z obrazów olejnych i akwarelowych i t. d.

PORTRETY

bromosrebrne, utrzymane w pięknym czarnym lub sepiowym ::: tonie (wiecznie trwałe) :::

Zdjęcia dokonywa

1851—10 9

Wł. PIOTROWICZ.**Nadzwyczaj tanio****Palta zimowe**

z modnego materiału od rb. 18.

Garnitury marynar.

z wełnianego szewiotu od rb. 15.

Spodnie zimowe

z dobrego szewiotu od rb. 4.75.

Garnitury dziecięce

od rb. 3.50.

Paltocki dziecięce

od rb. 6.25.

— u —
EMILA SCHMECHLA

— Łódź
Piotrkowska 98.

DZIERZAWA
POŁOWANIA

od 1 (14) stycznia 1909 r. w lasach **Dóbr Tomaszowskich** na przestrzeni 2744 morgów, całkowicie lub częściowo. — Wiadomość w Zarządzie **Dóbr**, poczta **Tomaszów Rawski.** 2040—2-2

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z d. 15 października **Zakład Freblowski przy ul. Pańskiej Nr. 4.** Zapis dzieci od lat 3-ech przyjmuję od godziny 10 do 3.

Z szacunkiem **Władysława Chojnacka.** 2069.3.1

Hurtowy i detaliczny skład masła

Piotrkowska № 117

poleca na nadchodzący sezon jeszcze po letnich cenach **Masło** w różnych gatunkach, jako to: śmietankowe, świeże, solone, kuchenne etc. Codziennie świeże transporty. **Tamże Miód** w różnych gatunkach od 6 rubli za pud. 1749—8—6